

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **M. N.**

skazanego za przestępstwa z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2024 r.,

wniosków obrońców skazanego w przedmiocie wstrzymania wykonania
prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 6 czerwca 2023 r.,

sygn. akt II K 492/22,

utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego Suwałkach z dnia 3
października 2023 r., sygn. akt II Ka 308/23,

p o s t a n o w i ł :
wniosków nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2023 r., sygn. II K 492/22, Sąd Rejonowy w Augustowie uznał oskarżonego M. N. za winnego popełnienia, w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., dwóch przestępstw z art. 200 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżyli dwaj obrońcy oskarżonego. Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 3 października 2023 r., sygn. akt II Ka 308/23 – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku obrońcy skazanego wnieśli kasacje w których zawarli wnioski o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nimi orzeczenia. Uzasadniając ten

wniosek adw. G. S. , powołując się na ocenę prawdopodobieństwa uwzględnienia kasacji jako przesłankę warunkującą zasadność wniosków o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nią orzeczenia, wskazał, że „brak wnikliwej kontroli odwoławczej jest rażący, że w istocie kontroli tej nie dokonano. Dolegliwość wynikająca z wdrożenia do wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego będzie nieodwracalne” (tak w kasacji - s.6 akt SN). Natomiast adw. B. L. podniósł, że „wykonywanie orzeczenia wobec skazanego i odbywanie przez niego kary rodzi obawę, iż do momentu rozpoznania niniejszego środka odwoławczego, znaczna jej część, jeśli nie całość zostanie już wykonana (...). Wówczas samo postępowanie kasacyjne stanie się bezprzedmiotowe, co stoi w sprzeczności z zasadami porządku prawnego i gwarancji procesowych oraz konstytucyjnych zapewnionych we właściwych aktach prawnych”. Dalej obrońca wyraził przekonanie o zasadności podniesionych w kasacji zarzutów rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa i stwierdził, iż w jego ocenie „podniesiona argumentacja świadczy o zasadności wniesionego nadzwyczajnego środka odwoławczego” (s. 16 akt SN)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wnioski – w przedstawionej w nich argumentacji - nie zasługują na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 532 § 1 k.p.k., w razie wniesienia kasacji Sąd Najwyższy może wstrzymać wykonanie zaskarżonego orzeczenia, jak i innego orzeczenia, którego wykonanie zależy od rozstrzygnięcia kasacji. Przepis ten nie podaje przesłanek, od realizacji których zależy wstrzymanie wykonalności zaskarżonego orzeczenia. Jednakże nie ulega wątpliwości, że ta instytucja powinna mieć zastosowanie tylko w sytuacjach jednoznacznie wyjątkowych, skoro wprowadza odstępstwo od zasady niezwłocznej wykonalności prawomocnych orzeczeń, przewidzianej w art. 9 k.k.w. Te zaś prawomocne wyroki korzystają z domniemania ich prawidłowości (*res iudicata pro veritate accipitur*). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest przekonanie, że zastosowanie tej instytucji winno być uzasadnione szczególnymi i jednoznacznymi w swej wymowie okolicznościami prowadzącymi do wniosku, że wykonanie kary przed rozpoznaniem

skargi kasacyjnej spowodowałoby dla skazanego zbyt poważne, tj. wyjątkowo dolegliwe i w zasadzie nieodwracalne, następstwa (zob. post. SN z dnia 18 listopada 2003 r., IV K.K. 347/03, OSNwSK 2003, poz. 2465; post. SN z dnia 22 lutego 2007 r., WO 4/07, OSNwSK 2007, poz. 493). Nadto potrzeba zastosowania wskazanej w art. 532 k.p.k. instytucji może też zaistnieć wówczas, gdy wystąpi wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia kasacji, widoczne wręcz *prima vista*. Samo jej wniesienie nie ma więc *ex lege* wpływu na wykonanie zaskarżonego nią prawomocnego rozstrzygnięcia. Nie stanowi zatem ani dostatecznej podstawy do wstrzymania wykonania prawomocnych wyroków, ani nie wzrusza prawomocności zaskarżonego orzeczenia. Zauważyć też należy, że powodem wstrzymania wykonania prawomocnego orzeczenia w trybie art. 532 § 1 k.p.k. nie może być tylko sama (mniejsza, czy większa) dolegliwość dla skazanego związana z koniecznością odbywania kary. Rację mają komentatorzy, którzy stwierdzają, że „istotą umiejscowienia tej instytucji w postępowaniu kasacyjnym jest to, aby Sąd Najwyższy miał możliwość uruchomienia instytucji wstrzymania wykonania prawomocnego orzeczenia wtedy, gdy chociażby pobieżna analiza zarzutów kasacji wskazuje, że prawomocne orzeczenie dotknięte jest tak poważnym uchybieniem, iż wykonywanie kary może prowadzić do wyjątkowo dolegliwych lub wręcz nieodwracalnych skutków dla skazanego” (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 2008, s. 1117-1118; J. Matras, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod redakcją K. Dudek, wydanie 2, s. 1193).

Dokonując tego rodzaju , tak w istocie limitowanej przedmiotem niniejszego postępowania, oceny (która nie determinuje jeszcze, ani w jakikolwiek sposób określa tej ostatecznej, możliwej do przeprowadzenia dopiero po merytorycznym rozpoznaniu skarg) i czyniąc to w kontekście podniesionych przez skarżących okoliczności, nie można podzielić ich przekonania o tym, że z tego rodzaju sytuacją, która uzasadniałaby przerwanie wstrzymania wykonania prawomocnego wyroku, mamy do czynienia *in concreto*.

Podniesione przez obrońców w kasacji zarzuty wobec swojej doniosłości i bardzo poważnych konsekwencji procesowych, wymagają rzetelnej i szczegółowej oceny. Ta bowiem obecnie – wbrew poglądom obrońców – nie jawi się jako na tyle jednoznaczna, by przesądzać o zasadności przedmiotowych wniosków.

Niewątpliwie zakres i charakter tej oceny przekracza ramy niniejszego postępowania. obrońcy akcentując iż skazany odbywa aktualnie karę i może ją odbyć „w znacznej części lub nawet w całości”, nie uwzględniają jednak tego, iż jest ona wobec niego orzeczona prawomocnie i podlega – tak jak każda taką będąca kara - niezwłocznemu wykonaniu, jak i orzeczonego jej wymiaru oraz czasu jej dotychczasowego wykonania. Nie biorą także pod uwagę wspomnianego charakteru instytucji wskazanej w art. 532 § 1 k.p.k., której potrzeby stosowania nie można utożsamiać z samą czynnością wniesienia kasacji, czy nawet (mało realną) obawą wykonania przez skazanego kary przed jej rozpoznanem, skoro orzeczenie o jej wymierzeniu korzysta z domniemania zasadności.

Przywołanego (poza treścią samych wniosków) faktu złego stanu zdrowia mamy M. N. też nie można w tych kategoriach postrzegać. Raz dlatego, że – poza tą deklaracją obrońcy - nie został w żaden sposób wykazany; dwa, bo może stanowić podstawę do ubiegania się o przerwę w wykonaniu kary, a tego typu wniosek, z uwagi na swój penitencjarny charakter, nie podlega już takim, jak ten przedmiotowy, ograniczeniom i restrykcjom.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak wyżej.

[J.J.]

[ms]